

Sygnatura akt XII C 154/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Hoffa

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Krystyna Wojciechowska-Trawka

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa J. S. /PESEL: (...)/

przeciwko Gminie M. G.

o zapłatę i ustalenie

I. Zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 55.520,85 zł /pięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset dwadzieścia złotych i osiemdziesiąt pięć groszy/ z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałej części powództwa oddala.

III. Kosztami postępowania obciąża powoda w 33/100 części, a pozwaną w 67/100 części i z tego tytułu:

1/ nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa /Sądu Okręgowego w Poznaniu/ kwotę 5954 zł /pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt cztery złote/,

2/ zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2360 zł /dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych/.

/-/ E. H.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 października 2013 r. J. S., urodzony dnia (...), i reprezentowany przez ojca D. S. (1), wniósł o zasądzenie od pozwanego Miasta G. kwoty 52.370, 85 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. /k. 1-2/

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 30 marca 2012 r. około godziny 13:00 w placówce edukacyjnej – Gimnazjum nr 3 w G. powód został pobity przez innego ucznia - M. Z., który wzrostem i posturą dominował nad pokrzywdzonym, a już wcześniej dopuszczał się agresji wobec innych uczniów. Jego zachowanie było znane nauczycielom i władzom szkoły. Mimo to podczas przerwy na korytarzu nie było nauczyciela mającego pełnić dyżur. Powód wskazał, że wskutek pobicia doznał urazu głowy oraz złamania kości nosa z przemieszczeniem. Po zdarzeniu intensywnie krwawił, zajęła się nim higienistka szkolna, a następnie ojciec zawiózł go do szpitala. Konieczna okazała się hospitalizacja oraz trzy operacje repozycji nosa, które nie zdołały przywrócić poprzedniego stanu zdrowia. Powód podał, że ma trwale uszkodzoną kość nosa i trwale skrzywioną przegrodę nosową, co powoduje trudności z oddychaniem. W efekcie pobicia doznał także wstrząśnienia mózgu i utraty przytomności, odczuwał bóle i zawroty głowy. W październiku 2012 r. ponownie stracił przytomność i przebywał w szpitalu na oddziale neurologicznym. Celem dalszej diagnozy oczekuje na tomografię komputerową. Zdaniem powoda, oprócz urazów fizycznych napaść wyrządziła również szkody w jego psychice. Samo zajście było traumatycznym doświadczeniem, pozbawiającym wówczas czternastoletniego chłopca normalnego życia. Powód podał, iż bał się zemsty napastnika za ujawnienie prawdziwego przebiegu wydarzeń. Nadal

obawia się wychodzić z domu bez opieki, spotykać z rówieśnikami, bawić na dworze. Zaprzestał uczęszczania do klubu piłkarskiego oraz nauki gry na gitarze, gdyż boi się samodzielnie chodzić na zajęcia. Korzystał z pomocy psychiatry i psychologa, aby poradzić sobie z emocjami, lękami i powrotem do szkoły po zdarzeniu. Nadto, powód wskazał, że w wyniku zdarzenia zniszczeniu uległy jego okulary o wartości 350 zł, konsola do gier o wartości 599, 99 zł, która doszczętnie rozpadła się w czasie pobicia. Z uwagi na utrzymujący się stan psychiczny i lęki powoda koniecznym było przewożenie go do szkoły samochodem do końca roku szkolnego, tj. od kwietnia do czerwca 2012 r., oraz do placówek medycznych. Wygenerowało to koszty zakupu paliwa odpowiednio w kwocie 1.002, 96 zł i 417, 90 zł. Podsumowując powód wskazał, że na dochodzoną niniejszym pozwem kwotę 52.370, 85 zł składa się kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwota 2.370, 85 zł tytułem odszkodowania za utracone ruchomości oraz poniesione wydatki. /k. 3-13/

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 grudnia 2013 r. pozwany uznał roszczenie co do zasady, kwestionując jedynie wysokość kwoty dochodzonej pozwem. Nadto, domagał się zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. /k. 171-172/

W uzasadnieniu wskazał, że zadośćuczynienie powinno być uzależnione od całokształtu ujawnionych okoliczności, a zastosowanie procentu uszczerbku na zdrowiu pozwoliłoby na urealnienie kwoty przyznanego zadośćuczynienia. /k. 172-173/

Pismem z dnia 27 października 2014 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 72.370, 85 zł oraz wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 30 marca 2012 r., które mogą ujawnić się w przyszłości. /k. 236-237/ W piśmie z dnia 31 grudnia 2014 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 82.370, 85 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca do dnia zapłaty, pozostawiając bez zmian powództwo w pozostałym zakresie. /k. 251-252/

W piśmie procesowym z dnia 10 września 2015 r. pozwany odwołał uznanie powództwa co do zasady, wnosząc o jego oddalenie w całości i obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. /k. 329/

W uzasadnieniu wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 427 k.c. jest wyłączona. Uczniowie będący uczestnikami zdarzenia mieli ukończone lat 13, a zatem mieli zdolność deliktową w myśl art. 426 k.c. Zdaniem pozwanego, stosowane przez niego rozwiązania organizacyjne w postaci obowiązującego regulaminu dyżurów, który przewidywał, że w czasie przerw między zajęciami nad bezpieczeństwem uczniów czuwało co najmniej dwóch nauczycieli na każdym poziomie budynku, były odpowiednie. Do zdarzenia doszło pomiędzy dzwonkiem kończącym przerwę a rozpoczęciem lekcji, kiedy to nauczycielka dyżurująca poszła do pokoju nauczycielskiego po dziennik zajęć. W czasie przerwy dyżur pełniło dwóch nauczycieli, którzy nie zaobserwowali żadnych nieprawidłowych postaw, wymagających ich interwencji. Władze szkoły z przyczyn obiektywnych nie mogą wprowadzić takich rozwiązań organizacyjnych, które w pełni zabezpieczyłyby młodzież w wieku 15 lat przed wszystkimi zagrożeniami, jakie mogą pojawić się ze strony samych uczniów. Żadne środki prawne ani techniczne czy organizacyjne nie zagwarantują wykluczenia incydentów wywołanych przez uczniów przebywających na terenie szkoły czy boiska. Bójki i pobicia z udziałem nastoletnich uczniów były i są zjawiskiem spotykanym w szkołach na całym świecie. Przyczyną zdarzenia, w którym powód upatruje źródła odpowiedzialności pozwanego było popełnienie czynu karalnego, a więc także ewidentne złamanie regulaminu szkoły przez jednego z uczniów. Pracownicy z przyczyn obiektywnych nie mogli tej szkodzi zapobiec. Nie ponoszą więc winy w nadzorze, co więcej nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy jakimkolwiek działaniem lub zaniechaniem pracownika pozwanego a poniesioną przez powoda szkodą. Powód doznał urazu wskutek ciosu, jaki zadał mu M. Z.. Jest to zdarzenie dynamiczne, trwa nie dłużej niż sekundę, zatem nauczyciel nawet gdyby był w pobliżu nie mógł szkodzi zapobiec. Z ostrożności procesowej na wypadek uznania winy pozwanego, wniósł o oddalenie powództwa w części przewyższającej 10.000 zł uznając, że roszczenie o zadośćuczynienie w wysokości wskazanej przez powoda jest nadmiernie wygórowane, nieadekwatne do skali bólu i cierpienia. Powód nie poniósł nieodwracalnych skutków urazu, jest w pełni samodzielny, ma możliwość dalszej nauki a w przyszłości podjęcia pracy czy założenia rodziny. Nie utracił w żadnym stopniu możliwości zarobkowania. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał przesłanek z art. 189 k.p.c., bowiem sama możliwość

wystąpienia u poszkodowanego w przyszłości dalszych następstw zdarzenia nie jest wystarczającą okolicznością do uznania takiego interesu za wykazany. /k. 330-335/

W piśmie z dnia 8 października 2014 r. pozwany wystąpił o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu L. Z. i D. Z. – przedstawicieli ustawowych M. Z. oraz wezwanie ich do wzięcia udziału w sprawie. /k. 234-235/. Na mocy zarządzenia Przewodniczącego z dnia 8 grudnia 2014 r. /k. 241/ L. Z. i D. Z. zostali zawiadomieni o toczącym się postępowaniu /k. 245-246/, nie wzięli jednak udziału w sprawie w charakterze interwenientów ubocznych.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 30 marca 2012 r. w Gimnazjum nr 3 w G. M. Z., urodzony (...), dopuścił się czynu karalnego z art. 217 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k., art. 157 § 1 k.k. przez to, że strzelał gumką w twarz małoletniego J. S. naruszając jego nietykalność cielesną, zniszczył okulary o wartości około 300 zł na szkodę małoletniego J. S., uderzył pięścią w twarz małoletniego J. S. powodując złamanie kości nosa z przemieszczeniem, a tym samym naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni. Sąd Rejonowy w Gnieźnie (...) postanowieniem z dnia 27 września 2012 r. ustalił, że nieletni M. Z. dopuścił się czynu karalnego opisanego wyżej i na podstawie art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich zastosował wobec niego środek wychowawczy w postaci nadzoru odpowiedzialnego rodziców. Pobicie powoda miało miejsce na parterowym korytarzu szkolnym w czasie pomiędzy dzwonkiem kończącym przerwę a rozpoczęciem lekcji. Nauczycielki pilnujące dzieci na przerwie od 13.15 do 13.30 – M. S. i M. W. - zakończyły swój dyżur, a nauczycielka mająca prowadzić lekcję - I. F. (1) - jeszcze nie przyszła i uczniowie zostali bez nadzoru. M. Z. nie cieszył się pochlebną opinią w środowisku szkolnym – sprawiał problemy wychowawcze, prezentował nieadekwatne reakcje emocjonalne w stosunku do sytuacji, lekceważący stosunek do osób dorosłych i rówieśników, palił papierosy, zakłócał tok zajęć ciągłymi komentarzami, wchodził w utarczki słowne z nauczycielami, jego zachowanie było agresywne, stawiał opór. W związku z wydarzeniem z dnia 30 marca 2012 r. M. Z. został dyscyplinarnie przeniesiony do innej klasy.

**Dowód:** dokumenty znajdujące się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gnieźnie w sprawie o sygn. akt (...), kserokopia postanowienia SR w Gnieźnie z dnia 27 września 2012 r. w sprawie (...) /k. 19/, protokół powypadkowy nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku ucznia /k. 17-18/, plan dyżurów /k. 338-340/, zeznania świadka I. F. (2) /k. 190/, zeznania D. S. (2) /k. 186-189 w zw. z k. 191/

Powód J. S., ur. (...), uderzony przez M. Z. upadł uderzając głową w posadzkę, a kiedy wstał, sprawca wymierzył mu kolejne ciosy. Powód doznał silnego krwawienia z nosa, pomocy udzieliła mu higienistka szkolna, która zawiadomiła ojca chłopca – D. S. (2). Na skutek ataku M. Z. zniszczeniu uległy okulary korekcyjne powoda o wartości 350 zł oraz konsola do gier (...) o wartości 599,99 zł. Ojciec powoda zawiózł go do szpitala, gdzie rozpoznano u niego złamanie kości nosowych z przemieszczeniem. W dniu 2 kwietnia 2012 r. wykonano repozycję kości nosa. Powód został wypisany ze szpitala w dniu 4 kwietnia 2012 r. Następnie kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej. Korzystał również z pomocy psychiatry i psychologa. W dniu 30 października 2012 r. stracił przytomność, po czym trafił do szpitala, gdzie rozpoznano u niego kołatanie serca, tachykardię ortostatyczną. Po opuszczeniu szpitala w dniu 2 listopada 2012 r. powód kontynuował leczenie w poradni neurologicznej. Zgodnie z wnioskami opinii biegłego laryngologa z dnia 23 lipca 2014 r. na skutek pobicia w dniu 30 marca 2012 r. doszło u powoda do wieloodłamowych złamań kości nosowych oraz części chrzęstnej przegrody nosa z ich przemieszczeniem. W wyniku trzykrotnie powtarzanych repozycji kości nosowych udało się przywrócić ich prawidłowe ustawienie. Pozostało jednak znacznego stopnia skrzywienie chrzęstnej części przegrody nosa w prawo. Powoduje ono znaczne upośledzenie drożności prawej jamy nosowej i zaburzenia węchu, oraz objawy przewlekłego stanu zapalnego błony śluzowej w jej obrębie. Powód wymaga leczenia operacyjnego w postaci operacji plastycznej przegrody nosa. W związku z uszkodzeniem nosa powodującym zaburzenia oddychania i powonienia, na podstawie punktu 20c załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. biegły ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 15% i określił go jako trwały. Stan i dolegliwości powoda nie będą się w najbliższym czasie pogarszać. Biegły z zakresu chirurgii w opinii z dnia 18 sierpnia 2014 r. potwierdził wnioski zawarte w opinii biegłego laryngologa stwierdzając, że w związku ze złamaniem kości nosowej z zaburzeniami drożności nosa na

podstawie pkt 20c załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. powód doznał 15% uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z opinią biegłego psychologa z dnia 2 sierpnia 2014 r. powód w wyniku pobicia wykazuje zaburzenia nerwicowe reaktywne, przejawiające się stanami wzmożonego niepokoju, lęku, nie wymagające włączenia farmakoterapii, a profesjonalnie prowadzonej psychoterapii w kierunku neutralizacji urazowego doświadczenia. Zaburzenia te są na tyle dotkliwe dla powoda, że ograniczają zdolność do pełnienia ról społecznych adekwatnych do wieku oraz realizowanie potencjału osobistego (zaspokajania potrzeb społecznych, związanych z hobby i zainteresowaniami). W obszarze funkcjonowania psychologicznego powód wykazuje trudności emocjonalne przejawiające się stanami lęku, niepokoju, unikania typowych sytuacji funkcjonowania (uczęszczania na zajęcia dodatkowe, chodzenie do szkoły najbliższą drogą) w kontekście przewidywania sytuacji zagrożenia i niebezpieczeństwa. Obraz kliniczny obecnych symptomów jest typowy dla reaktywnych zaburzeń nerwicowych. Oprócz tego powód wymaga dalszego specjalistycznego leczenia w obszarze zgodnym z doznanymi urazami somatycznymi. Powód ma szansę zintegrować traumatyczne doświadczenia związane z sytuacją bycia ofiarą przemocy, jednak wiele zależy od wdrożonych strategii pomocowych. Powinien rozpocząć regularną współpracę z doświadczonym psychologiem w celu integracji urazowego doświadczenia i odwrażliwienia na bodźce kojarzące się z pobiciem. Powód wykazując unikowe strategie adaptacyjne ogranicza własne szanse na realizację swoich osobistych zasobów i potencjału. Wymaga wsparcia psychologicznego. Biegły z zakresu psychologii ocenił, że uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek wypadku z dnia 30 marca 2012 r. wynosi 7%. Zgodnie z opinią biegłego neurologa z dnia 28 lipca 2014 r. ogólny stan zdrowia powoda jest dobry. Ograniczenia wynikają z niepełnej drożności przewodu nosowego, co może ulec poprawie po operacji plastycznej przegrody nosowej. W październiku 2012 r. wystąpiła utrata przytomności – powód był hospitalizowany na Oddziale (...) w G. – konsultowany kardiologicznie i neurologicznie, zapis EEG prawidłowy, oczekuje na badanie tomografii komputerowej. Z punktu widzenia opiniującego w przyszłości nie ma zagrożeń pojawienia się konsekwencji urazu. Z powodu utrwalonej nerwicy biegły neurolog ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 5%. W dniach od 18 grudnia 2015 r. do 23 grudnia 2015 r. powód był hospitalizowany w trybie planowym na oddziale chorób wewnętrznych i kardiologii szpitala w G. z powodu nawracających napadowych zaburzeń rytmu serca. W czasie pobytu w szpitalu nie zaobserwowano jakichkolwiek zaburzeń rytmu i przewodzenia, zalecono leczenie zachowawcze.

**Dowód:** protokół powypadkowy nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku ucznia /k. 17-18/, wyjaśnienia poszkodowanego /k. 368/, informacje od świadka po wypadku /k. 370/, wyjaśnienia higienistki szkolnej /k. 371/, karta pacjenta z dn. 30 marca 2012 r. /k. 20/, karta informacyjna /k. 21/, historia choroby /k. 24-88/, rachunek zakupu konsoli (...) /k. 89/, faktura zakupu okularów /k. 90/, opinia biegłego laryngologa z dn. 23 lipca 2014 r. /k. 213-217/, opinia biegłego psychologa z dn. 2 sierpnia 2014 r. /k. 219-222/, opinia biegłego neurologa z dn. 28 lipca 2014 r. /k. 224-227/, opinia biegłego chirurga z dn. 18 sierpnia 2014 r. /k. 228-231/, karta informacyjna /k. 377-378/, zeznania D. S. (2) /k. 186-189 w zw. z k. 191/

Powód po zdarzeniu, w obawie przed zemstą M. Z., podał, że doznał obrażeń na skutek potknięcia i poprosił kolegów o rozpowszechnianie takiej wersji. Odczuwał lęk przed wyjściem z domu, stał się wycofany i znacznie mniej aktywny towarzysko. Powód bardzo lubił zajęcia wychowania fizycznego, czynnie uprawiał piłkę nożną w klubie (...), lecz w następstwie doznanych urazów doznał ograniczeń w uprawieniu sportu. Do końca roku szkolnego 2011/2012 ojciec powoda zawoził i odbierał syna ze szkoły, bowiem powód obawiał się konfrontacji z M. Z.. Gimnazjum nr 3 w G. jest położone w odległości 5 km od miejsca zamieszkania powoda. Każdego dnia trasa transportu do i ze szkoły wynosiła 20 km. Wliczając niezbędne powroty ojca do domu. Do 15 kwietnia 2012 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, zatem w kwietniu był dowożony do szkoły przez 11 dni, w maju 20 dni, a w czerwcu 21 dni. Przejazdy powoda związane z wizytami lekarskimi do placówek medycznych w G. i P. wyniosły 524 km. Transport odbywał się samochodem marki A. (...) o poj. 2,5 l.

**Dowód:** wykaz przejazdów powoda /k. 361-363/, zeznania D. S. (2) /k. 186-189 w zw. z k. 191/

Tytułem odszkodowania za zniszczone mienie powód otrzymał od rodziców M. Z. kwotę 500 zł. Postępowanie likwidacyjne wobec objęcia powoda ubezpieczeniem NW zakończyło się wypłatą odszkodowania w kwocie 350 zł.

**Dowód:** dokumenty znajdujące się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gnieźnie w sprawie o sygn. akt (...), decyzja wypłaty świadczenia z dn. 13 września 2012 r. /k. 349/, oświadczenie powoda /k. 362/

Powód pismem z dnia 1 lipca 2013 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 52.370, 85 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody doznane na skutek pobicia na terenie szkoły należącej do gminy. W piśmie z dnia 23 lipca 2013 r. powód uznał roszczenie co do zasady wskazując jednocześnie, że jego wysokość powinna być ustalona z pomocą opinii biegłego w toku postępowania sądowego.

**Dowód:** wezwanie do zapłaty /k. 91- 93/, pismo pozwanego z dn. 23 lipca 2013 r. /k. 94/

Statut szkoły – Gimnazjum nr 3 w G. w § 2 pkt 1 stanowi, że organem prowadzącym gimnazjum jest Miasto G.. W § 5 pkt 1.1 stwierdzono, że nauczyciel w zależności od rodzaju aktywności i sposobu ich realizacji winien znać i przestrzegać zasad bezpieczeństwa i higieny, procedur, regulaminów i instrukcji obowiązującej w gimnazjum: podczas zajęć obowiązkowych, nadobowiązkowych i pozalekcyjnych nie opuszcza powierzonych jego opiece uczniów w § 5 pkt 5 określono zasady organizacyjno-porządkowe pełnienia dyżurów nauczycielskich: obowiązkiem każdego nauczyciela jest sumienne pełnienie przydzielonego dyżuru (ppkt 1), miejsca pełnienia dyżurów to sektory zewnętrzne na boisku szkolnym, suterena, parter, I i II piętro w gimnazjum (ppkt 2), dyżury są pełnione zgodnie z planem dyżurów (ppkt 3), nauczyciele mają obowiązek punktualnego rozpoczynania dyżurów (ppkt 4), niedopuszczalne są przypadki opuszczenia przez nauczycieli lub pełnienia dyżurów w innych rejonach niż wyznaczone przez dyrektora gimnazjum (ppkt 7), w czasie dyżurów nauczyciele dyżurni muszą zapobiegać niebezpiecznym zabawom i zachowaniom (ppkt 10). W § 21 pkt 1.9 przewidziano, że gimnazjum organizuje pomoc uczniom, którzy wymagają jej z przyczyn rozwojowych, rodzinnych lub losowych. Formy pomocy obejmują: stworzenie bezpiecznego funkcjonowania na terenie szkoły i otaczanie uczniów stałą opieką wychowawczą. Przepis § 39 pkt 1 stanowi, że nauczyciel planuje i prowadzi pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą oraz jest odpowiedzialny za jakość i wyniki tej pracy, a także za bezpieczeństwo powierzonych jego opiece uczniów; w zakresie swych zadań nauczyciele: ponoszą odpowiedzialność za życie, zdrowie i bezpieczeństwo uczniów zarówno na terenie gimnazjum, jak i poza nim podczas zajęć obowiązkowych i nadobowiązkowych organizowanych przez szkołę, a także w czasie dyżurów i wycieczek, o czym stanowią regulaminy (§ 39 pkt 2.1). W § 44 pkt 3 stwierdzono, że uczniom zapewnia się opiekę nauczycieli podczas wszystkich zajęć edukacyjnych, pozalekcyjnych oraz imprez organizowanych na terenie gimnazjum i poza nim, a w § 44 pkt 4 przewidziano, że w czasie przerw śródlekcyjnych nauczyciele sprawują nadzór nad bezpieczeństwem dzieci na terenie gimnazjum i boiska szkolnego. Budynek gimnazjum jest chroniony poprzez system alarmowy i wewnętrzny system monitoringu (§44 pkt 6). W § 45 zatytułowanym „Prawa ucznia” w punkcie 2 stwierdzono, że uczeń ma prawo do opieki wychowawczej i zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony przed wszelkimi formami przemocy fizycznej i psychicznej oraz ochrony przed poniżającym traktowaniem. Statut został zatwierdzony na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dni 21 czerwca 2007 r. i wszedł w życie z dniem zatwierdzenia.

**Dowód:** Statut Gimnazjum nr 3 im. p. prof. E. P. w G. /k. 95- 157/

Powyższych ustaleń Sąd dokonał opierając się na w/w dokumentach złożonych do akt niniejszej sprawy oraz dokumentach znajdujących w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Gnieźnie sygn. (...). Dokumenty te były w pełni wiarygodne - ich forma i treść nie nasuwały wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez strony postępowania. Pozwoliły one na szczegółowe odtworzenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności.

Dla ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 30 marca 2012 r., obrażeń doznanych przez powoda i skutków tego zdarzenia, okoliczności sprawowania nadzoru nad uczniami w szkole pomocne okazały się dowody z zeznań świadka I. F. (1) i ojca powoda – D. S. (2), jak i samego powoda. Zeznania te zasługiwały na przymiot wiarygodności, albowiem korespondowały z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, były logiczne, jasne i wewnętrznie spójne. Zeznania świadka A. D. /k. 169/ zawierały sprzeczności, albowiem świadek ten najpierw zeznał, że „K. był pobity przez M. Z. na parterze podczas przerwy”, a następnie wskazał, iż „z tego, co pamięta K. się przewrócił”. W pozostałym zakresie nie stanowiły źródła dowodu dla Sądu, dlatego przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy nie zostały uwzględnione. W całości Sąd dał wiarę wnioskowi zawartym w opiniach złożonych przez biegłych: laryngologa

prof. zw. dra hab. med. B. R. /k. 213-217/, lekarza specjalisty neurologa D. S. (3) /k. 223-227/, lekarza specjalisty chirurga W. T. /k. 228-231/ oraz psychologa E. M. /k. 218-222/. W ocenie Sądu, wywołane w sprawie opinie, opracowane przez wyżej wymienionych biegłych w całości odpowiadają na zadane przez Sąd pytania. Sporządzone zostały przez biegłych lekarzy, specjalistów w swojej dziedzinie, są jasne oraz przekonująco uzasadnione. Żadna ze stron nie zgłosiła do nich zastrzeżeń. Postanowieniem z dnia 1 października 2015 r. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. W. i M. S. – nauczycielek sprawujących dyżur na parterowym korytarzu szkoły w dniu 30 marca 2012 r. na okoliczność ustalenia należytego sprawowania nadzoru nad uczniami w Gimnazjum nr 3 oraz braku winy pozwanego za zaistniałe zdarzenie. /k. 355, k. 331/Stosownie do treści art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Skoro incydent pomiędzy J. S. a M. Z. z dnia 30 marca 2012 r. miał miejsce po zakończeniu przerwy, a tym samym zakończeniu dyżuru M. W. i M. S., to ich zeznania nie były potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy. W dniu 1 października 2015 r. Sąd oddalił również wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań A. P. /k. 347, k. 355, k. 4, k. 7/ na okoliczność przebiegu zdarzenia, obrażeń doznanych przez powoda, zniszczenia podczas pobicia okularów i konsoli, albowiem okoliczności te zostały już dostatecznie wyjaśnione za pomocą przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów, zeznań powoda, jego ojca D. S. (2), które Sąd znalazł za wiarygodne. Sąd oddalił także wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych w przedmiocie wyceny okularów i konsoli oraz wysokości kosztów poniesionych na dowóz powoda do szkoły i lekarzy /k. 355, k. 347/. Po pierwsze okoliczności te również zostały już wykazane za pomocą przedłożonych do akt sprawy dokumentów, jak i zeznań D. S. (2), a zatem nie zaszła potrzeba korzystania z wiedzy osób posiadających wiadomości specjalne. Nadto, pozwany nie zakwestionował poniesionych z tego tytułu wydatków. Na rozprawie w dniu 7 stycznia 2016 r. Sąd oddalił wniosek powoda o dowód z uzupełniającej opinii biegłych neurologa i psychologa z uwagi na powtórzenie się u powoda omdlenia i stanu zapaści /k. 380, k. 376/. W ocenie Sądu, przy wydawaniu opinii w lipcu i sierpniu 2014 r. biegli uwzględnili całokształt okoliczności sprawy, były im znane epizody utraty przytomności przez powoda, bowiem już w karcie informacyjnej z dnia 2 listopada 2012 r. /k. 45-47/ lekarz jako rozpoznane dolegliwości powoda wymienił stan po utracie przytomności, stan po urazie głowy, kołatanie serca, tachykardia ortostatyczna. W celu zapobieżenia występującym dolegliwościom zalecono powodowi unikanie długiego pozostawania w pozycji stojącej, nagłych zmian pozycji ciała z pozycji leżącej lub siedzącej do stojącej (gwałtowanej pionizacji), przebywania w dusznych zatłoczonych pomieszczeniach i w miejscach silnie nasłonecznionych. Biegli sporządzający opinię mieli wiedzę dotyczącą stanu zdrowia powoda, stąd kolejne omdlenie po dniu wydania opinii nie może stanowić podstawy do przeprowadzania opinii uzupełniającej. Z tych samych względów w dniu 7 stycznia 2016 r. Sąd oddalił wniosek powoda o uzupełniające przesłuchanie świadka D. S. (4) na okoliczność bólów podbrzusza, stanów nerwicowych oraz ostatniego omdlenia i zapaści /k. 380, k. 376/. Na te okoliczności w dniu 7 stycznia 2016 r. przesłuchany został powód. /k. 380./ Jego zeznania korespondują z dotychczas zgromadzonym materiałem dowodowym – m.in. wnioskami biegłego psychologa, który jednoznacznie stwierdził, że powód wykazuje zaburzenia nerwicowe reaktywne i stąd ocenił, że w związku ze zdarzeniem z dnia 30 marca 2012 r. powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%. /k. 221/Biegły neurolog w swojej opinii wskazał, że z powodu utrwalonej nerwicy związanej z urazem głowy uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 5%. Tym samym, składanie kolejnych wniosków dowodowych celem wykazania okoliczności, które zostały już dostatecznie udowodnione, nie zyskało aprobaty Sądu, a wnioski podlegały oddaleniu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód dochodził odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem z dnia 30 marca 2012 r. w Gimnazjum nr 3 w G., w wyniku którego doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 27% i uległy zniszczeniu przedmioty ruchome, będące jego własnością.

W pierwszej kolejności należało jednak rozważyć zasadność pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności cywilnej powstałej na skutek tego konkretnego zdarzenia.

W myśl przepisu art. 427 k.c., kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także

przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywujących bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczynać nie można.

Przepis powyższy przewiduje odpowiedzialność za cudzy czyn, wynikającą z obowiązku nadzoru nad osobą powierzoną czyjejś pieczy. Odpowiedzialność ta opiera się na winie osoby zobowiązanej do nadzoru (culpa in custodiendo) polegającej na niedopełnieniu ciążącego na kimś obowiązku nadzoru.

Nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że obowiązek nadzoru nad terenem szkoły obciąża podmiot, który szkołę prowadzi, a więc w konkretnym przypadku pozwaną gminę. Kwestia ta nie była przedmiotem sporu pomiędzy stronami.

Istotne wskazania dla oceny stanu faktycznego w niniejszej sprawie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 392/10, LEX nr 786490, gdzie stwierdził: Obowiązek przestrzegania niezbędnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa młodzieży w szkole nie ogranicza się do wydania konkretnych nakazów czy zakazów wynikających wprost z przepisów szczegółowych, lecz polega na stosowaniu - wynikających z zasad ogólnych - wszelkiego rodzaju środków ochrony przez nauczycieli wobec powierzonych ich pieczy uczniów. Zasady te powinny być honorowane w stosunkach szkolnych zarówno ze względu na bezpieczeństwo uczącej się młodzieży, jak i dla celów wychowawczych.

Powyższe rozważania należało jednak skonfrontować z zarzutem pozwanego, który stwierdził, że obaj uczniowie, którzy byli uczestnikami zdarzenia mieli ukończone 13 lat, a zatem posiadali zdolność deliktową w myśl art. 426 k.c.

Poszkodowany kierując swoje roszczenie przeciwko osobie sprawującej nadzór nad osobą małoletnią w wieku powyżej trzynastu lat (którą Kodeks cywilny traktuje jako osobę działającą z rozeznaniem) powinien - stosownie do treści art. 415 k.c. - udowodnić sprawującemu nadzór jego własną winę. Odpowiedzialność sprawującego nadzór tylko wówczas wchodzi w rachubę, gdy poszkodowany wykaże takie konkretne zaniechanie w zakresie sprawowania obowiązku nadzoru, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą. W praktyce będą to wypadki rażących zaniechań uzasadniających przyjęcie winy własnej nadzorującego. /por: wyrok SA w Katowicach z 5 lica 1996 r. – I ACr 377/96, Wokanda 1997/11/42/ Stosownie do treści art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415 k.c. jest działanie, lub zaniechanie. Zaniechanie wiąże się z obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, czyli sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie „porządek prawny” obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, z norm moralnych i obyczajowych. Czyn uznany za bezprawny może być rozważany w kategoriach winy. W wyroku z dnia 26 września 2003 r. IV CK 32/02 (dostępny w Bazie Orzeczeń SN) Sąd Najwyższy stwierdził, że podmiotowi prawa można przypisać winę, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania). Na gruncie prawa cywilnego również funkcjonują dwie postacie winy – umyślna i nieumyślna. Przy winie umyślnej sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza (dolus directus) lub co najmniej na wystąpienie tych skutków się godzi (dolus eventualis). Przy winie nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć /lekkomyślność/, albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia skutków, choć powinien i może je przewidzieć

/niedbalstwo/. Dla oceny winy w postaci niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. W tej kwestii podstawowe znaczenie ma art. 355 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Ten wzorzec kreowany na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, swoistych kodeksów zawodowych, pragmatyk zawodowych itp. – ma charakter obiektywny (abstrakcyjny). Zarzut niedbalstwa będzie więc uzasadniony, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego w konkretnych okolicznościach, jakich działał. Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać.

Na gruncie niniejszej sprawy zaniedbanie nauczycielki - I. F. (1) polegające na spóźnieniu się na lekcję należy oceniać przez pryzmat przesłanek z art. 415 k.c. Na przerwie od 13:15 do 13:30 dyżur nad dziećmi na korytarzu parterowym szkoły sprawowały M. S. i M. W., które wraz z rozpoczęciem lekcji udały się do swoich klas. Opiekę nad uczniami z klasy, do której uczęszczali J. S. i M. Z., miała przejąć I. F. (1), której zajęcia rozpoczynały się bezpośrednio po zakończeniu przerwy o godzinie 13:30. Jednak nauczycielka nie stawiała się na czas celem pełnienia swoich obowiązków, dzieci pozostały bez jakiegokolwiek nadzoru i wtedy jeden z uczniów M. Z. pobił powoda. W tym miejscu należy przytoczyć § 5 pkt 1.1 Statutu szkoły, w którym stwierdzono, że nauczyciel w zależności od rodzaju aktywności i sposobu ich realizacji winien znać i przestrzegać zasad bezpieczeństwa i higieny, procedur, regulaminów i instrukcji obowiązującej w gimnazjum: podczas zajęć obowiązkowych, nadobowiązkowych i pozalekcyjnych nie opuszcza powierzonych jego opiece uczniów. W konsekwencji należało stwierdzić, że nieobjęcie opieką uczniów wraz z rozpoczęciem lekcji wprost godzi w powyższy przepis statutu szkoły. Nauczycielka uchybiła także obowiązkowi wynikającemu z § 44 pkt 3 Statutu, który stanowi, że uczniom zapewnia się opiekę nauczycieli podczas wszystkich zajęć edukacyjnych, pozalekcyjnych oraz imprez organizowanych na terenie gimnazjum i poza nim. W § 39 pkt 1 stwierdzono, że nauczyciel jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo powierzonych jego opiece uczniów, a § 39 pkt 2 przewiduje, iż nauczyciele ponoszą odpowiedzialność za życie, zdrowie i bezpieczeństwo uczniów na terenie gimnazjum, jak i poza nim podczas zajęć obowiązkowych i nadobowiązkowych organizowanych przez szkołę, a także w czasie dyżurów i wycieczek, o czym stanowią regulaminy. Obowiązek zapewnienia warunków działania szkoły, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki wynikał również z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz.U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572). Mając powyższe na uwadze w sposób jednoznaczny należało stwierdzić, że poprzez niedopełnienie obowiązku polegającego na punktualnym rozpoczęciu lekcji, a tym samym objęcia opieką uczniów m.in. J. S. i M. Z., nauczycielka dopuściła się niedbalstwa. Zaniechanie, jakie popełniła, jest sprzeczne z obowiązującym prawem – ustawą o systemie oświaty, jak i aktem wewnętrznym – Statut Gimnazjum nr 3 w G.. Koliduje jednocześnie z miernikiem należytej staranności, zgodnie z którym pozostawienie dzieci w czasie lekcji na korytarzu bez jakiegokolwiek opieki należy oceniać wysoce negatywnie. Nauczycielka miała dodatkowo świadomość, że będzie miała zajęcia w klasie, do której uczęszcza uczeń przysparzający szczególnych problemów zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Nie zyskała aprobaty Sądu obrona pozwanego ogniskująca się wokół uwolnienia się z odpowiedzialności nauczycieli nad dziećmi powyżej 13 roku życia. Sąd jest zgodny co do argumentu, że uczniowie w takim wieku posiadają dostateczne rozeznanie co do podejmowanych działań, jednakże nie zwalnia to nauczycieli z opieki nad nimi, do której są zobowiązani ustawowo. Nauczyciel powinien tak zorganizować swoją pracę, aby postępować zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Na gruncie niniejszej sprawy uczniowie pozostali bez jakiegokolwiek nadzoru w czasie trwania lekcji. Pomiędzy zaniechaniem nauczycielki a szkodą odniesioną przez powoda istnieje adekwatny związek przyczynowy, bowiem gdyby nauczycielka punktualnie rozpoczęła zajęcia i sprawowała nadzór nad uczniami sytuacja agresywnego zachowania M. Z. w stosunku do powoda nie miałaby miejsca. Na lekcji obowiązują pewne reguły, uczniowie są obowiązani stosować się do poleceń nauczycieli, którzy korygują ich niewłaściwe zachowanie, a nadto M. Z. na lekcjach I. F. (1) w celu skrupulatnego przypilnowania go siedział w pierwszej ławce. Zatem, na gruncie niniejszej sprawy wina nauczycielki jest jednoznaczna. Nauczycielka jest osobą podwładną, stąd wykazanie jej winy pozwoliło przejść do analizy przesłanek odpowiedzialności zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przepis ten konstruuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i znajduje zastosowanie do przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym. Zwierzchnik ponosi wówczas niezależną od winy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Sformułowanie podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek oznacza natomiast, że między ponoszącym odpowiedzialność, a osobą, której powierzono wykonanie czynności powinien istnieć stosunek podwładności, który może wynikać z różnych źródeł, w szczególności ze stosunku pracy. Wykonawca czynności będzie podlegał "kierownictwu" zwierzchnika nawet wówczas gdy zwierzchnik nie kontroluje działań podwładnego oraz zapewnia mu znaczny stopień samodzielności.



Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że za zawinione niedopełnienie obowiązku nadzoru przez I. F. (1) na podstawie art. 430 k.c. odpowiada z kolei jej przełożony – dyrektor szkoły, a tym samym pozwany. Powierzenie I. F. (1) obowiązku nauczania, a przez to sprawowania opieki nastąpiło w drodze umownej w ramach stosunku pracy (co rodziło też stosunek podległości) oraz na własny rachunek pozwanego, który realizował obowiązki wynikające z ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. W ocenie Sądu przesłanki odpowiedzialności z art. 430 k.c. zostały spełnione, albowiem wyrządzenie szkody powodowi nastąpiło na skutek zaniechania podwładnego z jego winy przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Pozwany ponosi więc odpowiedzialność cywilną za szkody, których doznał powód w następstwie zdarzenia z dnia 30 marca 2012 r.

Poszkodowany poniósł straty w postaci zniszczonego mienia, tj. okularów korekcyjnych o wartości 350 zł i konsoli (...) o wartości 599, 99 zł, która została zrekompensowana do kwoty 500 zł. Zatem, pozwany obowiązany jest do naprawienia szkody z tego tytułu w wysokości 449, 99 zł.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. zdanie pierwsze, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest rekompensatą pieniężną z tytułu ujmowanej całościowo szkody niemajątkowej, a jego wielkość zależy od całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru, a także od konsekwencji, które szkoda spowodowała w życiu poszkodowanego. Oceniana w oparciu o te elementy krzywda, wynikająca z naruszenia wskazanych w art. 445 k.c. dóbr osobistych winna być, w myśl tego przepisu, skompensowana odpowiednią sumą pieniężną, utrzymaną w rozsądnych granicach i dostosowaną do aktualnych stosunków majątkowych. Zarówno w literaturze jak i w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że kwota przyznanego zadośćuczynienia nie może być zbyt niska, a jednocześnie nie powinna być wygórowana. Właściwie zatem oszacowana szkoda na osobie powinna być proporcjonalna do stanu cierpień poszkodowanego, przy czym przedmiotowy szacunek nie może deprecjonować dobra jakim niewątpliwie jest zdrowie, nie może też nadmiernie (w sposób nieuzasadniony) premiować poszkodowanego tj. abstrahować od kryterium realnej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725). Co równie istotne wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. (por. Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt II CSK 78/08, LEX nr 420389). Należność zasądzona z tytułu zadośćuczynienia winna uwzględniać całokształt okoliczności zdarzenia i jego następstw, w tym stopień nasilenia cierpień o charakterze fizycznym i psychicznym, dolegliwości bólowe, ograniczenia ruchowe oraz późniejsze następstwa urazu, które w znacznym stopniu ograniczyły aktywność życiową powoda i miały wpływ na ogólne funkcjonowanie społeczne. Konsekwencje pobicia były dla powoda doniosłe, zmieniły jego życie na niekorzyść w wielu aspektach. Po pierwsze, odczuwał dolegliwości bólowe przez dłuższy okres czasu, do dziś nos jest skrzywiony i wymagana jest kolejna operacja, nadto powód nie może prawidłowo oddychać i ma zapalenie śluzówki prawej komory nosa. Powód ucierpiał także w sferze psychiki, bowiem akt przemocy spowodował u niego lęki i utrwaloną nerwicę, a co za tym idzie zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym. Ustalając rozmiar krzywdy Sąd posiłkował się wnioskami biegłych laryngologa, neurologa, chirurga i psychologa, ujętymi w wydanych w toku postępowania opiniach. Według miar zobiektywizowanych rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę tego odszkodowania (Dz.U.2002.234.1974 – j.t.) istnieją podstawy do przyjęcia, że uszczerbek na zdrowiu powoda, będący wynikiem doznanego urazu wynosi 27 %. Uwzględniając opisane wyżej okoliczności Sąd uznał, że należyta rekompensatą za doznaną krzywdę jest kwota 54.000 zł (2.000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu). Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań J. S. spowodowanych wypadkiem, uwzględnia też skutki urazu w jego obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Tym samym, jest zadośćuczynieniem odpowiednim w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w tym konkretnym przypadku. Zasądzając zadośćuczynienie Sąd uwzględnił kwotę 350 zł wypłaconą przez

ubezpieczyciela tytułem odszkodowania NW za doznany uszczerbek na zdrowiu. Sąd, zasądził zadośćuczynienie w wysokości 53.650 zł.

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Ciężar przeprowadzenia dowodu w zakresie wysokości ewentualnej szkody powstałej wskutek uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem spoczywa na stronie powodowej (art. 6 k.c.). Do niezbędnych wydatków przewidzianych w art. 444 § 1 k.c. zaliczają się poniesione koszty dojazdów do placówek medycznych i rehabilitacyjnych samochodem osobowym, według przedstawionego zestawienia. Podane szacunkowe koszty dojazdów w kwocie 1.420, 86 zł były w ocenie Sądu racjonalne, w żaden sposób nie zawyżone.

Nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 30 marca 2012 r. W aktualnym stanie prawnym, tj. na gruncie obowiązywania art. 441<sup>1</sup> § 3 k.c., nie zachodzi obawa przedawnienia roszczenia wynikającego z wyrządzenia szkody na osobie, a zatem w tym obszarze nie należy poszukiwać uzasadnienia dla istnienia interesu prawnego. W konsekwencji, sama możliwość wystąpienia u poszkodowanego w przyszłości dalszych następstw zdarzenia nie jest wystarczającą przesłanką do uznania takiego interesu za wykazany.

Podstawę do zasądzenia odsetek ustawowych stanowił art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od 23 lipca 2013 r., w tym dniu bowiem Prezydent Miasta G. ustosunkował się do wezwania do zapłaty z dnia 1 lipca 2013 r. /k. 94/ Zatem, z tą datą roszczenie powoda z całą pewnością było wymagalne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wartość przedmiotu sporu określona w pozwie wynosiła 82.370, 85 zł, powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 55.520, 85 zł. Powód przegrał sprawę w 33 %, a pozwana w 67%. Opłata od pozwu wynosiła 4.224 zł, koszt opinii biegłych 6.349, 60 zł /k.266/, w sumie jest to 10.573, 60 zł., z czego powoda obciąża 3489 zł, a pozwaną 7084 zł. Poniesione przez powoda opłaty i wydatki wyniosły 4.619 zł /k. 199 i k. 204/. W oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał więc ściągnąć od pozwanej nie uiszczone przez nią koszty sądowe w kwocie 5954 zł na rzecz Skarbu Państwa, oraz zasądził kwotę 1130 zł na rzecz powoda /pkt III.1. wyroku/.

Koszty zastępstwa procesowego stron wynoszące łącznie 7234 zł podlegały rozliczeniu w powyżej określonym stosunku i tak pozwana obowiązana jest zapłacić powodowi kwotę 1230 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także wyżej wskazaną kwotę 1130 zł (...) - (...) nadpłaconą przez powoda.

Od pozwanej na rzecz powoda zasądzono więc kwotę 2360 zł /1230+ 1130/ tytułem rozliczenia kosztów postępowania.

/-/ E. H.